

W 27. rocznicę wyboru Ojca Świętego Jana Pawła II

NIECH ZSTĄPI DUCH TWÓJ

FOT. ADAM LINSENBARTH



Każde spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II było dla mnie wielkim i niezapomnianym przeżyciem. A spotkań tych było kilka, zarówno w Polsce, jak i we Włoszech.

ADAM LINSENBARTH

Na początku lat 60. uczestniczyliśmy z żoną w corocznych rekolekcjach wielkopostnych dla młodych małżeństw u sióstr Urszulanek Szarych na ul. Wiślanej na warszawskim Powiślu. Któregoś roku prowadził je świeżo wyświęcony młody biskup Karol Wojtyła. W swoich rozważaniach poruszał sprawy bardzo istotne dla młodych ludzi, ich wzajemnych relacji, a co najważniejsze, zmuszał do refleksji nad właściwą drogą życia i celem, do którego wszyscy dążymy. Wyczuwało się już wówczas,

że mamy do czynienia z wielką osobowością, jednak nikt z nas nie przypuszczał nawet, że stoi przed nami przyszły papież.

Kolejne spotkanie to rok 1979 – pierwsza pielgrzymka Ojca Świętego do Polski. Czułem się zaszczycony, że mogłem pracować w służbie porządkowej na trasie przejazdu orszaku z lotniska do miasta (do dziś przechowuję opaskę, furażerkę i identyfikator). Byłem odpowiedzialny za utrzymanie porządku na odcinku ulicy Wawelskiej pomiędzy pomnikiem lotnika a ulicą Ondraszka. Wtedy jeszcze nie było charakterystycznego papamobile, tylko platforma na samochodzie ciężarowym

Star. Ojca Świętego na całej trasie witały wiwatujące tłumy. Kilka godzin później uczestniczyłem wraz z żoną we mszy św. na placu Zwycięstwa. Była to niezapomniana uroczystość, nie tylko religijna, ale i patriotyczna, pierwsza na taką skalę w naszym kraju. Tam właśnie padły pamiętne słowa: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi, tej Ziemi”.

Później było jeszcze kilka okazji do spotkań w czasie kolejnych wizyt Ojca Świętego w Polsce – w Warszawie, Legnicy oraz w Pelplinie. Słowa skierowane do ich uczestników zapadały głęboko w serce i zawsze nawiązywały do aktualnej sytuacji zarówno w kraju, jak i na świecie.

Zupełnie inna była atmosfera i charakter spotkań w Rzymie. W roku 1984, w czasie podróży z Trypolis do Warszawy (pracowałem wówczas na kontrakcie w Libii), zatrzymaliśmy się z żoną na kilka dni w Rzymie. W Niedzielę Palmową uczestniczyliśmy w uroczystej mszy św. celebrowanej przed Bazyliką św. Piotra. Plac był wypełniony po brzegi pielgrzymami ze wszystkich stron świata. Większość, podobnie jak Papież, miała w rękach gałęzie palmowe. To właśnie wtedy zapoczątkowane zostały spotkania Jan Pawła II z młodzieżą. Uczestniczyliśmy też w spotkaniu Ojca Świętego z grupami pielgrzymów na Dziedzińcu św. Damazego. Papież podchodził kolejno do poszczególnych grup, rozmawiał z uczestnikami i każde spotkanie kończyło się zrobieniem wspólnego zdjęcia. W ciągu tych kilku minut nie było oczywiście czasu na indywidualne rozmowy, jednakże czuliśmy, że każdego z nas ogarnął swoim wzrokiem.

Dwa lata później, wracając z konferencji w Tuluzie do Trypolis, zatrzymałem się na dwa dni w Rzymie. Złożyłem wizytę biskupowi Szczepanowi Wesołemu, który był odpowiedzialny za kontakty z Polsnią. Prosiłem o zainte-



FOT. ADAM LINSENBARTH

PAPIEŻ JAN PAWEŁ II

- 18 maja 1920 – urodzony w Wadowicach
- 1 listopada 1946 – święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa Adama Sapiehy
- 28 września 1958 – przyjęcie sakry biskupiej
- 30 grudnia 1963 – mianowanie na arcybiskupa metropolitę krakowskiego
- 29 maja 1967 – podniesienie do stopnia kardynała
- 16 października 1978 – wybór papieża, przyjęcie imienia Jan Paweł II
- 2-10 czerwca 1979 – I pielgrzymka do ojczyzny
- 16-23 czerwca 1983 – II pielgrzymka
- 8-14 czerwca 1987 – III pielgrzymka
- 1-9 czerwca, 13-20 sierpnia 1991 – IV pielgrzymka
- 22 maja 1995) – V pielgrzymka
- 31 maja-10 czerwca 1997 – VI pielgrzymka
- 5-17 czerwca 1999 – VII pielgrzymka
- 16-19 sierpnia 2002 – VIII pielgrzymka
- 2 kwietnia 2005 – śmierć w Watykanie

resowanie się Polakami, którzy przebywają na czasowych kontraktach zagranicznych w różnych krajach, szczególnie w Libii, gdzie pracowało wiele tysięcy naszych rodaków. Nie przypuszczałem wtedy, że wizyta ta pozwoli mi na wymianę kilku zdań z Ojcem Świętym. Następnego dnia poprzez księdza, znajomego z lat szkolnych, rezydującego od wielu lat w Rzymie, otrzymałem zaproszenie na audiencję generalną w Auli Pawła VI. Miałem bardzo dobre miejsce w drugim rzędzie, za siostrami zakonnymi. Kiedy Ojciec Święty przechodził wzdłuż pierwszego rzędu w asyście biskupa Wesołego, ten zauważył mnie i powiedział o mnie Ojcu Świętemu. Przedstawiłem się wtedy Ojcu Świętemu, powiedziałem kilka słów na temat Polaków pracujących w Libii i przekazałem w swoim i ich imieniu serdeczne pozdrowienia. Z kolei Ojciec Święty prosił o przekazanie wszystkim rodakom przebywającym na terenie Libii serdecznych pozdrowień wraz z apostołskim błogosławieństwem. Kilka dni później, w czasie pasterki celebrowanej pod Trypolisem przez włoskiego biskupa w asyście polskiego księdza, mogłem opowiedzieć zgromadzonym tam rodakom o tym niezapomnianym spotkaniu.

Na dwa kolejne spotkania we Włoszech jechałem już z Polski. Był wrzesień roku 2001. Dostałem wtedy zaproszenie na seminarium organizowane w Rzymie. Zamiesz-

kaliliśmy z żoną w domu sióstr Urszulanek Szarych na przedmieściach Rzymu (to te same siostry, które organizowały rekolekcje dla młodych małżeństw na Wiślaniej w Warszawie). W tym czasie odbywał się synod biskupów, w którym uczestniczyło kilku przedstawicieli z Polski. Brała w nim również udział Matka Generalna Zgromadzenia ss. Urszulanek Szarych, s. Jolanta Olech, która na synodzie reprezentowała zakony żeńskie. Któregoś dnia siostra Jolanta zabrała nas na środowowe spotkanie z Ojcem Świętym na placu przed Bazyliką św. Piotra. Mieliliśmy bardzo dobre miejsce przy samym wejździe na plac. Wtedy ponownie, po kilku latach zobaczyliśmy z bliska Ojca Świętego. Jego twarz i cała postać wyrażały ogromne cierpienie.

Ostatnie moje spotkanie z Ojcem Świętym to lato 2003 roku. Uczestniczyłem wtedy w posiedzeniu Grupy Ekspertów programu INSPIRE, które odbywało się w Rzymie. Zostaliśmy z żoną o kilka dni dłużej, aby udać się na audiencję niedzielną do Castel Gandolfo, gdzie Ojciec Święty spędzał letnie miesiące. Z trudem udało nam się dotrzeć na czas na to spotkanie, które jak zwykle zgromadziło tysiące wiernych i jak zawsze atmosfera była niezwykle ciepła i spontaniczna. Kolejne dwa lata choroby coraz wyraźniej uwidaczniały się na twarzy i w sposobie mówienia Ojca Świętego, który, pokonując ból, starał się tak jak dawniej nawiązać kontakt z pielgrzymami. Po tej audiencji

rozmawiałem z o. Hejmo na temat sposobu przekazania Ojcu Świętemu fotomapy Tatr sporządzonej w IGiK przez dr. Jacka Drachala. Kilka tygodni później dr Drachal osobiście zawiózł tę mapę do Castel Gandolfo.

Cieszę się niezmiernie, że mojemu pokoleniu dane było żyć w okresie, kiedy na Stolicy Piotrowej zasiadał nasz Wielki Rodak, który tak wiele zdołał dla Kościoła, świata i dla Polski. Dzięki Opatrzności Bożej, dane mi było śledzić Jego pielgrzymowanie i kilkakrotnie uczestniczyć w spotkaniach z Piotrem naszych czasów. Dziś, z perspektywy czasu, mogę stwierdzić, że każde z tych spotkań wzbogacało i umacniało nas wewnątrz i pozwalało dostrzec to, co w życiu jest najważniejsze. ■

PIELGRZYMKA Z FOTOMAPĄ TATR

W latach 1999-2002 kierowałem projektem badawczym KBN, w wyniku którego została opracowana barwna fotomapa Tatr Polskich w skali 1:20 000. Pomysł przekazania fotomapy Ojcu Świętemu w darze pojawił się we wczesnej fazie realizacji projektu, gdy wstępne badania potwierdziły możliwość zmontowania fotomapy ze zdjęć lotniczych. Jej terytorialny zasięg nie był jeszcze wtedy ustalony, ale na pewno miał obejmować często wspomnianą przez Ojca Świętego Rusi-



nową Polanę i Sanktuarium M.B. Królowej Tatr na Wiktorówkach.

Ostatecznie powstała fotomapa całego obszaru Tatr Polskich. Zachowano na tyle dużą szczegółowość obrazu, że nie wychodząc z domu, ze szkłem powiększającym w dłoń można przemierzać poszczególne szlaki. Na ekranie komputera fotomapa wydawała się opracowaniem wartościowym, do złudzenia przypominającym rzeczywisty widok Tatr z dużej wysokości. Po wydrukowaniu okazało się jednak, że niezbędne są poprawki. Skorygowana wersja powstała dopiero w roku 2003. Fotomapa wydrukowana na ploterze, usztywniona i oprawiona w lekką ramkę aluminiową była gotowa do podróży na początku maja.

Przekazanie daru nie było wcale prostą sprawą. Paczka o wymiarach 154 cm x 101 cm x 3 cm jest niewygodna nawet dla poczty. Ostatecznie, wspomagany logistycznie przez księży z parafii św. Szczepana na Mokotowie, wyruszyłem do Rzymu z fotomapą na dachu samochodu. W środę 20 sierpnia podczas audiencji generalnej w Castel Gandolfo, podobnie jak inni pielgrzymi, miałem możliwość złożyć przywieziony dar.

JACEK DRACHAL

INICJATYWA PRACOWNIKÓW IGiK

Podczas obchodów 60-lecia Instytutu zorganizowanych 7 kwietnia 2005., a więc zaledwie 5 dni po śmierci Ojca Świętego, narodziła się inicjatywa utworzenia Kręgu Przyjaciół Jana Pawła II przy Instytucie Geodezji i Kartografii. Głównym celem Kręgu jest rozwijanie dobra i miłości, jakie zaszczepił w nas nasz Wielki Rodak. Zamierzenia te będą realizowane poprzez: ● organizowanie spotkań poświęconych jego nauce, ● propagowanie na tablicy Jego myśli, ● prowadzenie biblioteczki z książkami i encyklikami Papieża, ● prowadzenie w IGiK strony internetowej poświęconej Ojcu Świętemu, ● organizowanie wycieczek do miejsc związanych z osobą Ojca Świętego (Wadowice, Kalwaria Zebrzydowska, Kraków, Rzym), ● rozpropagowanie tej idei wśród geodetów, ● pomoc dzieciom z Domu Dziecka (udzielanie korepetycji, organizowanie wycieczek po Warszawie, zabieranie ich na weekend itp.).

Spotykamy się 16. dnia każdego miesiąca. Odbyły się już trzy spotkania, na których omawialiśmy ostatnią książkę Jana Pawła II „Pamięć i tożsamość”.

MARIA CISAK

